

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Kosiela (spr.)

Sędziowie: SO Adriana Orzechowska

SO Stanisław Olchowy

Protokolant: staż. p.o. prot. sąd. N. R.

w obecności **Prokuratora IPN M. R.**

po rozpoznaniu w dniach: 18.12.2015 r., 04.02.2016 r., 18.02.2016 r., 04.03.2016 r., 21.04.2016 r., 21.07.2016 r., 16.11.2016 r., 22.05.2017 r. oraz 11.07.2017 r. sprawy

1. T. G., s. K. i W. z domu M., urodz. (...) w D.;

2. M. K. (1) (nazwisko rodowe K.), s. E. i H. z domu K., urodz. (...) w W.;

3. W. S., s. J. i M. z domu S., urodz. (...) w I.

oskarżonych o to, że:

I. w okresie od 19 do 21 października 1981 r. w R., będąc funkcjonariuszami państwa komunistycznego: T. G. i W. (...) (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w s. p. M. K. (1) s. (...) W. (...) (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w s. k., W. S. k. (...) w Wydziale (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w R. w s. p., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą przekroczyli swoje uprawnienia służbowe w ten sposób, że wbrew ciężącemu na nich z mocy przepisów art. 6 pkt 3 dekretu z dnia 21 grudnia 1955 r. o organizacji i zakresie działania Milicji Obywatelskiej i art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o służbie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej obowiązkowi ochrony życia i zdrowia obywateli oraz wbrew przepisom § 6 oraz § 14 ust. 3 Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych stanowiącej załącznik do zarządzenia nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. nakazującym kierowanie się przy realizowaniu wyznaczonych zadań Służby Bezpieczeństwa m.in. zasadami praworządności, ochrony autorytetu władzy i zakazującym zlecenia tajnym współpracownikom zadań polegających na udziale w czynach stanowiących przestępstwa, wzięli udział w opracowaniu i wdrożeniu kombinacji operacyjnej zmierzającej bezpośrednio do podstępnego podania działaczce (...), A. W. środka farmakologicznego o nazwie (...) za pośrednictwem tajnego współpracownika posługującego się pseudonimem (...) w celu co najmniej ograniczenia możliwości poruszania się przez wymienioną i uniemożliwienia jej odbywania spotkań z załogami zakładów pracy, przez co działali na szkodę interesu prywatnego A. W. usiłując tym samym narazić ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo utraty życia, albowiem jednorazowe podanie 160-200 mg (...) mogło spowodować objawy zatrucia wywołane odwodnieniem i zaburzeniami elektrolitowymi przejawiające się spadkiem ciśnienia krwi prowadzącym do zapaści oraz zaburzenia rytmu serca i osłabienie mięśni, zaś większej dawki nawet śmierć, którego to zamiaru nie osiągnęli z uwagi na wcześniejszy od zakładanego wyjazd A. W. z R., przez co sprzeniewierzyli się ponadto ustawowemu obowiązkowi troski o życie i zdrowie obywateli ciężącemu na funkcjonariuszach Milicji Obywatelskiej, co stanowiło zbrodnię komunistyczną w formie stosowania represji wobec jednostki oraz zbrodnię przeciwko ludzkości w postaci poważnego prześladowania osoby z powodu przynależności do określonej grupy politycznej,

tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 z późn. zm.)

I. w okresie od 19 do 21 października 1981 r. w R., będąc funkcjonariuszami państwa komunistycznego: T. G. i. W. (...) (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w s. p., M. K. (1) s. i. W. (...) (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w s. k., W. S. k. (...) w Wydziale (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w R. w s. p. wzięli udział w związku mającym na celu popełnienie przestępstwa na szkodę działaczki opozycji antykomunistycznej, funkcjonującym w strukturach organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, gdzie za wiedzą i aprobatą kierownictwa przygotowywano i realizowano nękające działania przestępcze wobec osób zaangażowanych w działalność antykomunistyczną a następnie składano raporty z ich wykonania w ten sposób, że podjęli opisane w pkt. I pozaprawne czynności o charakterze przestępczym wobec aktywistki (...), A. W. dopuszczając się zbrodni komunistycznej w postaci represji wobec jednostki oraz zbrodni przeciwko ludzkości w postaci poważnego prześladowania osoby z powodu przynależności do określonej grupy politycznej,

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 z późn. zm.)

ORZEKA:

I. Uniewinnia oskarżonych **T. G.**, **M. K. (1)** i **W. S.** od popełnienia zarzucanych im przestępstw opisanych w pkt I i II aktu oskarżenia;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat W. K. (1) kwotę 1.918,80 zł, zaś na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata G. W. kwotę 2.066,40 zł tytułem wynagrodzenia za wykonywaną obronę z urzędu;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego **W. S.** kwotę 4.368,64 zł tytułem zwrotu kosztów obrony;

IV. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

SSO Jerzy Kosiela

SSO Adriana Orzechowska SSO Stanisław Olchowy

Sygn. akt **II K 36/15**

UZASADNIENIE

T. G., M. K. (1) i W. S. zostali oskarżeni o to, że w okresie od 19 do 21 października 1981 r. w R., będąc funkcjonariuszami państwa komunistycznego: T. G. i. W. (...) (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w s. p., M. K. (1) s. i. W. (...) (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w s. k., W. S. k. (...) w Wydziale (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w R. w s. p., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą przekroczyli swoje uprawnienia służbowe w ten sposób, że wbrew ciężącemu na nich z mocy przepisów art. 6 pkt 3 dekretu z dnia 21 grudnia 1955 r. o organizacji i zakresie działania Milicji Obywatelskiej i art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o służbie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej obowiązкови ochrony życia i zdrowia obywateli oraz wbrew przepisom § 6 oraz § 14 ust. 3 Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych stanowiącej załącznik do zarządzenia nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. nakazującym kierowanie się przy realizowaniu wyznaczonych zadań Służby Bezpieczeństwa m.in. zasadami praworządności, ochrony autorytetu władzy i zakazującym zlecania tajnym współpracownikom zadań polegających na udziale w czynach stanowiących przestępstwa, wzięli udział w opracowaniu i wdrożeniu kombinacji operacyjnej zmierzającej bezpośrednio do podstępnego podania działaczce (...), A. W. środka farmakologicznego o nazwie (...) za pośrednictwem tajnego współpracownika posługującego się pseudonimem (...) w celu co najmniej ograniczenia możliwości poruszania się

przez wymienioną i uniemożliwienia jej odbywania spotkań z załogami zakładów pracy, przez co działali na szkodę interesu prywatnego A. W. usiłując tym samym narazić ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo utraty życia, albowiem jednorazowe podanie 160-200 mg (...) mogło spowodować objawy zatrucia wywołane odwodnieniem i zaburzeniami elektrolitowymi przejawiające się spadkiem ciśnienia krwi prowadzącym do zapaści oraz zaburzenia rytmu serca i osłabienie mięśni, zaś większej dawki nawet śmierci, którego to zamiaru nie osiągnęli z uwagi na wcześniejszy od zakładanego wyjazd A. W. z R., przez co sprzeniewierzyli się ponadto ustawowemu obowiązkowi troski o życie i zdrowie obywateli ciężącemu na funkcjonariuszach Milicji Obywatelskiej, co stanowiło zbrodnię komunistyczną w formie stosowania represji wobec jednostki oraz zbrodni przeciwko ludzkości w postaci poważnego prześladowania osoby z powodu przynależności do określonej grupy politycznej,

tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 z późn. zm.).

Zarzucono im również to, że w okresie od 19 do 21 października 1981 r. w R., będąc funkcjonariuszami państwa komunistycznego: T. G. i. W. (...) (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w s. p., M. K. (1) s. i. W. (...) (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w s. k., W. S. k. (...)w Wydziale (...) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w R. w s. p.wzięli udział w związku mającym na celu popełnienie przestępstwa na szkodę działaczki opozycji antykomunistycznej, funkcjonującym w strukturach organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, gdzie za wiedzą i aprobatą kierownictwa przygotowywano i realizowano nękające działania przestępcze wobec osób zaangażowanych w działalność antykomunistyczną a następnie składano raporty z ich wykonania w ten sposób, że podjęli opisane w pkt. I pozaprawne czynności o charakterze przestępczym wobec aktywistki (...), A. W. dopuszczając się zbrodni komunistycznej w postaci represji wobec jednostki oraz zbrodni przeciwko ludzkości w postaci poważnego prześladowania osoby z powodu przynależności do określonej grupy politycznej,

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 z późn. zm.).

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd ustalił co następuje:

A. W. będąc zatrudnioną w Stoczni (...) była działaczką społeczną, w 1978 r. wstąpiła do (...) Związków Zawodowych. W jej mieszkaniu w G. odbywały się spotkania działaczy tych związków. Wypowiedzenie jej umowy o pracę doprowadziło 14 sierpnia 1980 r. do zorganizowania strajku w jej obronie w Stoczni (...), który to następnie przekształcił się w strajk solidarnościowy z innymi zakładami pracy. Protest ten doprowadził do „porozumień sierpniowych” z ówczesnym rządem, w wyniku których zarejestrowano (...) Związek Zawodowy (...). A. W. została wybrana na członka Zarządu Regionu (...) (...) w G. i funkcję tę pełniła do połowy 1981 roku.

Wobec prowadzenia działalności w związku zawodowym (...), jak też wcześniejszej działalności społecznej, A. W. pozostawała w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa. A. W. mimo odsunięcia od funkcji w związku zawodowym (...) kontynuowała swoją działalność społeczną. Między innymi spotykała się z załogami zakładów pracy na terenie kraju, brała udział w uroczystościach patriotyczno-religijnych.

- zeznania A. W., k. 20125 i 27-31;

- zeznania K. W., k. 20035-20036 i 69-76.

21 października 1981 r. A. W. na zaproszenie lokalnych struktur związkowych przyjechała do R.. Planowała ona odbycie spotkania z pracownikami (...) zakładów. Pierwsze jej spotkanie zostało zorganizowane w (...) Wytwórni (...). W czasie tego pobytu w R. A. W. miała się opiekować E. S., u której też miała ona nocować. A. W. kontaktowała się telefonicznie w tej sprawie z E. S.. O planowanym pobycie A. W. w R. E. S. - wówczas tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa – zawiadomiła prowadzącego ją oficera W. S..

- kopia notatki służbowej ze spotkania z tajnym współpracownikiem, k. 1016;

- kopia informacji tajnego współpracownika (...), k. 1017.

Tajny współpracownik o pseudonimie (...), tj. E. S., już 14 października 1981 r. znała zamierzenia A. W. odnośnie jej przyjazdu do R. i przekazała je oficerowi prowadzącemu. Działaniami i osobą A. W. Służba Bezpieczeństwa interesowała się od czasu jej działalności w (...) Związkach Zawodowych, tj. od 1978 r. Również w październiku 1981 r. mimo tego, że nie pełniła ona żadnej funkcji w związku zawodowym (...) dalej pozostawała w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa. Jej działania były śledzone przez funkcjonariuszy S.B., a z uwagi na krytyczną postawę wobec ówczesnych władz dążono do ograniczenia jej wpływu na środowiska robotnicze.

Informacje o planowanych spotkaniach A. W. ze środowiskami robotniczymi na terenie kraju były przesyłane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tj. Departamentu (...), gdzie koordynowano działania wobec działaczy związkowych. W związku z tym skierowano do R. funkcjonariuszy tego departamentu T. G. i M. K. (1), którzy nawiązali kontakt z naczelnikiem wydziału (...) w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w R. J. S..

T. G. i M. K. (1) we współdziałaniu z W. S. – kierownikiem specjalnej grupy operacyjnej w wydziale (...) w R. – mając wiedzę o kilkudniowym pobycie A. W. w R. podjęli przygotowania do realizacji kombinacji operacyjnej mającej na celu ograniczenie możliwości poruszania się jej poprzez podanie przez tajnego współpracownika środka o nazwie (...). W tym celu wywołano spotkanie z tajnym współpracownikiem o pseudonimie (...), zatrudnionym w Zarządzie Regionalnym (...) (...) – Ziemi (...), na którym przekazano mu zadania: maksymalnego ograniczenia przygotowań do planowanych spotkań z załogami oraz ograniczenia do minimum ich liczby, pełnego rozpoznania i kontrolowania poczynań A. W. podczas tego pobytu i spowodowanie aby zamieszkała u niego.

Do realizacji tej kombinacji jednak nie doszło. Tajnemu współpracownikowi nie został przekazany środek, który planowano podać A. W.. Był on w posiadaniu oskarżonego W. S.. Jednocześnie pokrzywdzona A. W. skróciła swój pobyt w R. i wyjechała z R. w dniu przyjazdu.

Podanie A. W. (...) w planowanej dawce przy uwzględnieniu jej ówczesnego stanu zdrowia nie zagrażałoby jej zdrowiu ani życiu.

- kopia sprawozdania z pobytu służbowego w (...) w R. w dniach 19-21.10.1981 r., k. 370-372;

- wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 19781-19783, 879 i 958-959;

- opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W., k. 20000-20004.

Funkcjonariusze ówczesnej służby bezpieczeństwa T. G. i M. K. (1) powrócili do swojego miejsca pracy, gdzie ten pierwszy złożył bezpośrednio przełożonemu – zastępcy naczelnika Wydziału III w Departamencie (...) Z. J. sprawozdanie z wyjazdu do R. i podjętych tam działaniach.

Oskarżeni T. G., M. K. (1) i W. S. nie przyznali się do postawionych im zarzutów.

Sąd orzekając w niniejszej sprawie przyjął co następuje:

Nie można podzielić wyjaśnień oskarżonych M. K. (1) i W. S., którzy negują treść sprawozdania sporządzonego przez T. G. dotyczącego pobytu jego i M. K. (1) w R. w dniach 19-21 października 1981 r. Oskarżony T. G. potwierdził fakt sporządzenia przedmiotowego sprawozdania z pobytu w R. i zaistnienie zdarzeń tam opisanych.

- wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 19781v.

Skoro obaj oskarżeni zostali oddelegowani do R. w związku z planowanym tam pobylem A. W. to również M. K. (1) brał udział w czynnościach tam opisywanych. Wprawdzie nie podpisał on tego sprawozdania sporządzonego przez T.

G., a jego podpis tam został podrobiony, co wynika z opinii biegłego z zakresu badania dokumentów, to jednak był wówczas oddelegowany do R. czego sam nie neguje.

- opinii biegłego z zakresu badania dokumentów, k. 650-656;

- wyjaśnienia oskarżonego M. K., k. 19783-19784.

Potwierdził on w swoich wyjaśnieniach, iż pracował wówczas w wydziale III Departamentu (...) razem z T. G.. Znał on cel tego wyjazdu, wiedział że przyjechał w sprawie A. W.. Jego mniejsze zorientowanie co do okoliczności pobytu w R. mogło wynikać z krótkiego stażu pracy w tym wydziale MSW i braku doświadczenia w tego rodzaju pracy operacyjnej. Niemniej jednak jego pobyt w R. nie mógł się ograniczać, jak to stara się przedstawić, do obserwacji na ulicach i zakupu butów dla żony. Skoro pobyt oskarżonych miał służbowy charakter, to musieli oni nawiązać kontakt z pracownikami miejscowej komórki S.B., a przynajmniej z jej kierownikiem – naczelnikiem wydziału (...). Tak też się stało co wynika z wyjaśnień oskarżonego T. G.. Podkreślił on w trakcie rozprawy, iż większość informacji, które zamieścił w sprawozdaniu posiadał właśnie od naczelnika wydziału (k. 19781).

Jednak miał też on kontakt z oskarżonym W. S., a skoro tak, to taki kontakt musiał mieć także oskarżony M. K. (1). Sam W. S. nie zaprzeczył kategorycznie, aby w przedmiotowym okresie spotkał się z funkcjonariuszami S.B. T. G. i M. K. (1).

- wyjaśnienia oskarżonego W. S., k. 19786v.

Sugeruje on iż wówczas nie był obecny w siedzibie komendy, że wyjechał poza R.. Za takim stanowiskiem miały przemawiać zeznania świadka A. J. (1), który nie wskazując konkretnej daty opisał sytuację kiedy to poszukiwał go naczelnik S. „bo przyjechali ludzie z W.”. Taką relację świadek ten przekazał po skontaktowaniu się z oskarżonym W. S..

- zeznania świadka A. J. (1), k. 559 i 19969-19970.

Oceniając wiarygodność tej relacji Sąd uwzględnił, iż została ona złożona po kontakcie z oskarżonym, a nadto w dacie opisywanego zdarzenia A. J. (1) dopiero co rozpoczął pracę w wydziale gdzie był zatrudniony oskarżony (z dniem 16.10.1981 r.).

- kopia przebiegu służby A. J. (1), k. 465-472.

W tych okolicznościach relacja tego świadka nie świadczy, iż W. S. nie spotkał się w dniach 19-21 października 1981 r. ze współoskarżonymi. Także zeznania świadka L. K. nie podważają takiej możliwości.

- zeznania świadka L. K., k. 644-645 i 19828-19829.

Wobec takiej treści wyjaśnień oskarżonych i ich oceny, zdaniem Sądu sprawozdanie z pobytu służbowego w R. w dniach 19-21.10.1981 r. sporządzone przez T. G. w dniu 23.10.1981 r. opisuje rzeczywiste wydarzenia. Z tym zastrzeżeniem jakie uczynił w trakcie wyjaśnień jego autor, iż nie uczestniczył on w spotkaniu z tajnym współpracownikiem ani innymi osobowymi źródłami informacji. Jak podał większość informacji do sprawozdania pozyskał od naczelnika wydziału (...) oraz w niewielkim zakresie od oskarżonego W. S.. Zadaniem oskarżonego było pozyskanie informacji jak Wydział III Komendy Wojewódzkiej MO w R. ma zamiar kontrolować i kontroluje pobyt A. W. w R.. Skoro oskarżony T. G. tak prezentuje swoje zadanie podczas tego pobytu w R., to zakładając racjonalność podejmowanych wówczas działań przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, to również oskarżony M. K. (1) miał co najmniej takie samo zadanie podczas tego pobytu w R..

Zdaniem Sądu nie podważa wiarygodności informacji zawartych w tym sprawozdaniu fakt, iż jest to jego druga wersja, bowiem pierwsza którą sporządził T. G. nie znalazła akceptacji jego przełożonego. Jak wyjaśnił sam oskarżony, choć ta pierwsza wersja była krótsza to zawierała te same najważniejsze informacje.

- wyjaśnienia T. G., k. 19791-19792.

Także podpisanie tego sprawozdania tylko przez T. G. nie przekreśla jego wartości dowodowej skoro oskarżony w złożonych wyjaśnieniach potwierdza zaistnienie zdarzeń tam opisanych. Mimo podrobienia podpisu M. K. (1) pod tym sprawozdaniem, on sam nie zaprzecza aby był oddelegowany wraz z T. G. w owym czasie do R.. Potwierdził oskarżony, iż jego przyjazd do R. był w „sprawie A. W.”.

- wyjaśnienia M. K. (1), k. 19783v.

W tych warunkach w ocenie Sądu dokument ten pozwala przyjąć, iż opisane w nim działania miały miejsce. Jest to zasadniczy dowód w przedmiotowej sprawie, poza wyjaśnieniami oskarżonych, które odnoszą się przede wszystkim do jego treści. Wspomniany w sprawozdaniu środek leczniczy o nazwie F., jak wynika z opinii Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W., jest lekiem o działaniu moczopędnym stosowanym w obrędkach będących objawem chorób nerek, wątroby i układu krążenia. Występuje i występował on w postaci preparatu podawanego w formie iniekcji dożylnych lub domięśniowych oraz tabletek podawanych doustnie. Zastosowanie furosemidu powoduje zwiększenie wydalania moczu i wiąże się z jego częstym oddawaniem.

- opinia Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W., k. 384-386 i 19873-19875.

Biegli wypowiedzieli się również odnośnie wpływu tego środka na zdrowie i życie ludzkie oraz jaka dawka środka mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem opiniujących zażycie jednorazowo 160-200 mg furosemidu może już powodować objawy zatrucia wywołane odwodnieniem i zaburzeniami elektrolitycznymi. Może dojść do spadku ciśnienia i wynikających z tego konsekwencji (zmniejszeniu przepływu krwi przez narządy, zapaść), mogą pojawić się zaburzenia rytmu serca i osłabienie mięśni. Nasilenie objawów działania toksycznego zależy od dawki leku, postaci w jakiej był podany, osobniczej wrażliwości na działanie leku, współistniejących chorób i interakcji z ewentualnie stosowanymi lekami. Opinia ta ma charakter teoretyczny.

Biegli przesłuchani w trakcie rozprawy dodali, iż podanie pojedynczej dawki osobie zdrowej powoduje zwiększone wydalanie moczu, natomiast nie powoduje groźnych zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu. Opiniując w 2007 r., wypowiadali się oni odnośnie leku, a nie konkretnego przypadku, nie posiadali oni dostępu do akt sprawy, ani do żadnej dokumentacji określającej stan zdrowia A. W..

Dlatego też Sąd w toku postępowania dopuścił dowód z uzupełniającej opinii tych biegłych celem ustalenia jak furosemid mógł oddziaływać na osobę A. W., czy podanie jej tego środka w dawce 160-200 mg w okresie od 19-21 października 1981 r. mogło wywołać bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przy uwzględnieniu ówczesnego stanu jej zdrowia wynikającego z załączonej dokumentacji lekarskiej.

Biegli w przedstawionej na piśmie opinii uzupełniającej stwierdzili, że w kontekście przedstawionej im dokumentacji medycznej A. W. brak jest podstaw do oceny wystąpienia realnego zagrożenia życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. W. w okresie 19-21 października 1981 r., którego przyczyną miałyby być podanie jej F. w dawce 160-200 mg. Jednocześnie podkreślili iż jest to lek bezpieczny i w swojej długoletniej praktyce nie zetknęli się z przypadkiem śmiertelnego zatrucia (...).

- opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W., k. 20000-20004 i 19873-19875.

Opinię tą Sąd jako pełną i jasną podziela, a strony nie wnosiły do niej żadnych uwag.

Poza wyjaśnieniami oskarżonych i informacjami ze sprawozdania sporządzonego przez T. G. materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie wnosi istotnych danych potwierdzających zarzuty postawione oskarżonym.

Świadek D. P., który w latach 1983 do 1987 był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej w R. zeznał, iż służba ta przedsięwzięła wszelkie środki by doprowadzić do zejścia śmiertelnego A. W.. Te działania miały zostać podjęte przy wykorzystaniu tajnego współpracownika o pseudonimie (...) oraz z użyciem ogólnie dostępnych

środków farmakologicznych. Dodał iż tymi działaniami kierował kapitan W. S.. Działania te miały być prowadzone przez służbę bezpieczeństwa w 1984 r. albo w 1986 r.

- zeznania świadka D. P., k. 101-102 i 19829v.

Relacja tego świadka dotyczy okresu późniejszego niż opisany w zarzucie aktu oskarżenia, w związku z tym nie może stanowić o jego zasadności. Ponadto w związku z dalszym przebiegiem pracy D. P. w służbie bezpieczeństwa i w milicji, z której został zwolniony na skutek stwierdzonej nieprzydatności do dalszej służby, do jego relacji należy podejść z dystansem. Zwłaszcza że ta nieprzydatność do dalszej pracy została stwierdzona po badaniu i pobycie w szpitalu psychiatrycznym. W związku z tym nie można dać wiary w twierdzenia świadka, które miał przekazać A. J. (2) o planowanym użyciu wobec A. W. nie środka o nazwie (...) a „rozcieńczone cyjankali”. Sąd nie mógł zweryfikować zeznań świadka w trakcie rozprawy, bowiem 30 listopada 2010 r. świadek zmarł.

- odpis aktu zgonu D. P., k. 19816.

Natomiast inni funkcjonariusze służby bezpieczeństwa z okresu objętego aktem oskarżenia nie potwierdzają informacji podanych przez D. P..

I tak L. K. pracujący w jednym wydziale z oskarżonym W. S. zeznał, iż nie brał udziału w żadnych działaniach dotyczących osoby A. W., ani też nie ma wiedzy aby takie działania były prowadzone w wydziale, w którym wówczas pracował.

- zeznania świadka L. K., k. 19828.

Świadek ten zeznał również na okoliczność znajomości z D. P., którego postrzegał jako „człowieka nawiedzonego”, nadmiernie podejrzliwego, reagującego nieadekwatnie do sytuacji (k. 645 i 19829).

A. J. (1) również pracował w tym samym wydziale służby bezpieczeństwa jak W. S., a nawet w sekcji kierowanej przez oskarżonego. Jednak pracę tam świadek rozpoczął w połowie października 1981 r., w związku z tym nie miał wiedzy o pobycie A. W. w R. w październiku 1981 r. Nie miał on też w tym czasie kontaktu z T. G. ani M. K. (1).

- zeznania świadka A. J. (1), k. 512-513.

Świadek ten jedynie potwierdził, iż było takie zdarzenie zaraz po rozpoczęciu przez niego pracy w służbie bezpieczeństwa, kiedy naczelnik wydziału poszukiwał W. S. w związku z przyjazdem „ludzi z W.” (k. 559 i 19969-19970).

Także świadek W. K. (2) wówczas naczelnik wydziału w departamencie (...) nie wnosi istotnych informacji w zakresie zarzutów postawionych oskarżonym. Przedstawił on jedynie cele i zadania jakie realizował ten wydział, a także podał iż miały miejsce wyjazdy pracowników tego wydziału w teren dla weryfikacji przesyłanych do ministerstwa informacji.

- zeznania świadka W. K. (2), k. 996-997 i 20036.

Pracująca w sekretariacie wydziału (...) w R. A. K., w październiku 1981 r. przeszła na urlop macierzyński, nie są jej znane żadne działania czy zamierzenia S.B. wobec osoby A. W..

- zeznania świadka A. K., k. 547-548 i 20126.

Osoby które w okresie powstawania związku zawodowego solidarność, na początku lat osiemdziesiątych występowały po stronie związkowej, opozycyjnej, również nie posiadały, ani nie posiadają istotnej wiedzy na temat ewentualnych działań podejmowanych wobec A. W. przez służbę bezpieczeństwa.

Świadek A. J. (2) poznał A. W. w lipcu 1985 r., a w 1981 r. był uczniem liceum.

- zeznania świadka A. J. (2), k. 19848.

Podobnie świadkowie B. J. i L. J. nie wnoszą istotnych danych odnośnie zarzutów postawionych oskarżonym, bowiem wówczas nie znali A. W.. O działaniach jakie służba bezpieczeństwa miała planować wobec A. W. w czasie jej pobytu w R. w październiku 1981 r. świadkowie ci powzięli informację od D. P. w 2003 r.

- zeznania świadka L. J., k. 94-95 i 19847-19848;

- zeznania świadka B. J., k. 86-88 i 19852v.

Świadek J. R. poznał A. W. w czerwcu 1981 r., o działaniach służby bezpieczeństwa wobec niej, tj. próbie podania jej furosemidu w październiku 1981 r. dowiedział się po 2000 roku od państwa (...).

- zeznania świadka J. R., k. 963 i 19971.

J. F. osobiście nie znał A. W. i jego zeznania nie wnoszą informacji odnośnie ewentualnych działań podejmowanych przez S.B. wobec niej.

- zeznania świadka J. F., k. 646-647 i 20098-20100.

Świadek K. W. znał A. W. od 1978 r., do 1980 r. ich kontakty były dość systematyczne i częste. Natomiast kiedy później K. W. podjął pracę w W., do ich spotkań dochodziło incydentalnie. Dopiero po 2000 r. spotykali się oni częściej. Zeznał iż nie ma wiedzy odnośnie pobytu A. W. w R. w październiku 1981 r. O usiłowaniu „otrucia” A. W. w 1981 r. podczas jej pobytu w R. powziął on informację po 2000 r. z komunikatu prasowego dotyczącego śledztwa prowadzonego przez IPN.

- zeznania świadka K. W., k. 70-75 i 20035-20036.

Z informacji przekazanej mu przez samą pokrzywdzoną wynikało, iż zorganizowano wobec niej operację z udziałem jej rzekomej przyjaciółki. Ta kombinacja miała polegać na zaszkodzeniu jej zdrowiu, sparaliżowaniu jej działań, ale nie mówiła pokrzywdzona o zagrożeniu śmiercią (k. 20035v). Informacje te świadek powziął po 1990 r.

Kolejny świadek z otoczenia A. W. A. G. poznał ją w 1978 r., informację o „próbie jej otrucia” powziął albo przed 1989 r. albo później. Jednak jak sam zaznaczył wiadomość tę miał z przekazu od innych osób.

- zeznania świadka A. G., k. 78-80 i 19829v.

Świadek E. S. za pośrednictwem której zdaniem oskarżyciela miał być podany A. W. furosemid zaprzeczyła aby miała brać udział w takiej operacji jako tajny współpracownik. Stwierdziła iż nie wykonywała żadnych wrogich zadań wobec A. W., nie otrzymała polecenia podania jej jakiegokolwiek środka farmakologicznego.

- zeznania świadka E. S., k. 19850-19852.

Przyznała iż w latach 1979-1986 była tajnym współpracownikiem służby bezpieczeństwa, a następnie została etatowym pracownikiem tej służby na etacie niejawnym. Podała iż A. W. poznała w 1980 r., zaprzyjaźniły się, odwiedzały się. W trakcie śledztwa E. S. będąc przesłuchiwaną zaprzeczyła aby była tajnym współpracownikiem służby bezpieczeństwa, jak również znajomości z W. S..

- zeznania świadka E. S., k. 401-402.

Jak zeznała w trakcie rozprawy nie przyznawała tego faktu bo „po każdym przesłuchaniu były przecieki do prasy, ukazywały się artykuły o otruciu A. W. i było tam wymienione moje nazwisko” (k. 19850v).

E. S. nie знаła funkcjonariuszy S.B. – T. G. i M. K. (1), nigdy nie uczestniczyła w spotkaniu z nimi. Nazwiska tych funkcjonariuszy poznała dopiero w czasie przesłuchania w IPN-ie.

- zeznania świadka E. S., k. 19851v

Jak przyznała sama świadek będąc tajnym współpracownikiem pisała meldunki, przekazywała je oficerowi prowadzącemu i otrzymywała za to wynagrodzenie.

Oceniając treść zeznań świadka Sąd nie podziela ich w całości. Przede wszystkim świadek popada w sprzeczność, kiedy z jednej strony przyznaje iż była tajnym współpracownikiem służby bezpieczeństwa, ale jednocześnie stwierdza, iż nie wszystkie informacje musiała podawać S.B., że również identyfikowała się z działaniami solidarności. Stwierdziła że nie pamięta jakie informacje na temat ruchu związkowego przekazywała S.B. Podobnie stwierdziła odnośnie informacji o przyjeździe A. W. do R. w październiku 1981 r., nie pamięta czy przekazała ją służbie bezpieczeństwa. Potwierdziła ona używanie wówczas pseudonimów (...) i (...). Stwierdziła również iż nie miała zleconych zadań odnośnie A. W.. Jednak z zachowanych materiałów służby bezpieczeństwa z tamtego okresu wynika, iż składała ona meldunki i w tym okresie.

- informacja t.w. (...) z 7.07.1981 r., k. 376-377;

- notatka ze spotkania z t.w. (...), k. 1016-1017.

(...) te bezspornie świadczą, iż E. S. jako tajny współpracownik służby bezpieczeństwa poinformowała o planowanym przyjeździe A. W. w październiku 1981 r. do R.. Podała również kto ją zaprosił. Miała ona też ją gościć u siebie w domu, bo jej pobyt w R. był planowany na dwa dni. Te ustalenia są zgodne z treścią zeznań samej A. W., która potwierdziła iż w czasie tego pobytu w R. opiekowała się nią E. S., u której też miała nocować.

- zeznania świadka A. W., k. 28-30 i 20125.

Wówczas A. W. nie miała świadomości agenturalnej działalności E. S.. Zarówno ona jak i pokrzywdzona zgodnie podały, iż wówczas odbyło się tylko jedno spotkanie i A. W. tego samego dnia wyjechała z R..

- zeznania świadka A. W., k. 29;

- zeznania świadka E. S., k. 19851v.

Sama pokrzywdzona o planach podania jej furosemidu podczas pobytu w R. w październiku 1981 r. dowiedziała się z lektury książki „Konfidenci są wśród nas” M. G..

- zeznania świadka A. W., k. 28.

Następnie w trakcie przedmiotowego śledztwa było jej okazywane „sprawozdanie z pobytu służbowego w (...) w R. w dniach 19-21.10.1981 r. sporządzone 23/10.1981 r.”.

Pozostali świadkowie wnioskowani do odczytania przez oskarżyciela, tj. W. A., W. M., Z. B., M. A., J. G. i S. C. nie wnoszą informacji co do samych zarzutów postawionych oskarżonym.

Reasumując Sąd przyjmuje, iż była planowana kombinacja operacyjna wobec A. W. w dacie jej pobytu w październiku 1981 r. w R., a do której przygotowania przedstawia sprawozdanie sporządzone przez T. G. z dnia 23.10.1981 r. Jest rzeczą niewątpliwą iż służba bezpieczeństwa PRL prowadziła inwigilację działań A. W. już od 1978 r. Po powstaniu (...) (...) A. W. prowadząc początkowo działalność w strukturach tego związku, a następnie poza związkiem, nadal pozostawała w zainteresowaniu służby bezpieczeństwa. Przekonują o tym nie tylko wcześniej wymienione dowody ale także materiały zachowane w MSW w biurze studiów (...) (k. 345-377 i 359-362), czy też meldunki kierowane przez

wojewódzkie komórki SB do ministerstwa (k. 884-886, 1016-1017 i 1024-1025). W tych okolicznościach planowanie kombinacji operacyjnej opisanej w pkt I aktu oskarżenia wobec A. W. nie może budzić wątpliwości.

Ustalone przez Sąd zachowanie oskarżonych w odniesieniu do zarzutu I aktu oskarżenia, wbrew stanowisku oskarżyciela publicznego, nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i to z kilku niezależnych od siebie powodów.

Opracowanie kombinacji operacyjnej zmierzającej do „podstępnego podania” A. W. środka farmakologicznego o nazwie (...) nie mogło realizować znamion czynu z art. 160 § 2 k.k., bowiem jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń (przytoczonych w części wstępnej uzasadnienia) zażycie przez A. W. przedmiotowego środka w ustalonej planowanej ilości nie zagrażałoby jej zdrowiu ani tym bardziej życiu. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie potwierdził z resztą, aby oskarżeni mieli zamiar swoim zachowaniem, wywołać chociażby uszczerbek na jej zdrowiu. Ich zamierzeniem było czasowe ograniczenie możliwości jej poruszania się, w celu odbycia spotkań z załogami zakładów pracy, do czego planowali użyć specyfiku powszechnie uznawanego za bezpieczny dla zdrowia (co potwierdzili biegli).

Ponadto odnośnie narażenia pokrzywdzonej na skutki opisane w art. 160 § 1 k.k. poprzez jednorazowe podanie jej od 160-200 mg F. w tamtym czasie, przy uwzględnieniu jej ówczesnego stanu zdrowia, brak jest podstaw do stwierdzenia wystąpienia zagrożenia jej życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

- opinia Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W., k. 20000-20004.

Wprawdzie wnioski tej opinii, przy wcześniejszym ustaleniu, iż zarzucone oskarżonym działanie stanowi jedynie przygotowanie do wskazanych tam przestępstw, nie mają większego znaczenia. Skoro oskarżeni zatrzymali się w swoim działaniu na przygotowaniu, a przede wszystkim uwzględniając wyżej wspomnianą opinię biegłych z Akademii Medycznej, to podanie planowanego środka farmakologicznego nie doprowadziłoby do zagrożenia życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej.

Mając na uwadze powyższe, brak było możliwości przypisania oskarżonym, że usiłowali oni popełnić przestępstwo z art. 160 § 2 k.k. Samo z kolei zachowanie polegające na zamiarze podania A. W. przedmiotowego lekarstwa w ustalonym celu - czasowego ograniczenia możliwości jej poruszania się nie realizuje znamion przestępstwa. Nawet jeśli odnieść owo zachowanie do znamion czynu art. 231 § 1 k.k. (co w świetle poczynionych ustaleń należy uznać za wysoce wątpliwe), to z pewnością nie można przyjąć, że doszło chociażby do jego usiłowania, gdyż aktywność oskarżonych ograniczyła się jedynie do zamiaru podania (...) za pośrednictwem tajnego współpracownika, któremu nawet nie przekazano tego środka. Trudno zatem mówić o wymaganej w art. 13 § 1 k.k. bezpośredniości zagrożenia chronionego dobra (na okoliczność tę zwracał już w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z 13 września 2011 roku, k. 1268-1274). Tym samym, wobec niekaralności przygotowania do przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. należało oskarżonych uniewinnić od jego popełnienia, tym samym od przestępstwa zarzuconego im w punkcie I aktu oskarżenia.

Na marginesie należy zauważyć, że z uwagi na ustalony charakter czynu, nawet gdyby rozważać możliwość usiłowania popełnienia przez oskarżonych występku z art. 231 § 1 k.k. z oczywistych powodów wykluczone byłoby uznanie, że nie nastąpiło przedawnienie jego karalności, z uwagi na brak możliwości zakwalifikowania kwestionowanego zachowania oskarżonych jako zbrodni przeciwko ludzkości w postaci „poważnego prześladowania osoby z powodu przynależności do określonej grupy politycznej”.

Jak wynika ze sprawozdania sporządzonego przez T. G. oskarżeni przewidując możliwość kilkudniowego pobytu A. W. w R. podjęli przygotowania do realizacji przedmiotowej kombinacji operacyjnej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby już zadaniowano tajnego współpracownika o pseudonimie (...) celem podania przez niego A. W. środka o nazwie (...). Takiego środka mu też nie dostarczono. Środek ten pozostawał w dyspozycji W. S.. Jak stwierdzono w owym sprawozdaniu, kombinacji tej nie stosowano z uwagi na skrócenie pobytu przez A. W. w R. do kilku godzin. Nawet gdyby doszło do podania tego środka pokrzywdzonej to mogłoby spowodować

ograniczenie możliwości jej przemieszczania się. Nie spowodowałyby narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo utraty życia co wynika z cytowanej wyżej opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej. Zaś w kontekście zarzutu przekroczenia uprawnień przez oskarżonych i działania na szkodę jednostki, to przedstawione wyżej ich zachowanie stanowiło przygotowanie do tego czynu.

Oskarżeni przygotowując plan działania, zachowań jakie mają być podjęte wobec osoby A. W., a wcześniej wchodząc ze sobą w porozumienie w tym zakresie (przyjazd oskarżonych G. i K. do R., spotkanie z oskarżonym S.) przygotowywali się do popełnienia przestępstwa. Za takie należy też uznać wejście w posiadanie środka, który miał być podany pokrzywdzonej i zebranie informacji o jej planowanym pobycie w R.. Wszystkie te działania oskarżonych miały stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do dokonania planowanego przestępstwa.

W realiach niniejszej sprawy oskarżeni w zarzuconych im działaniach nie wyszli poza fazę przygotowania. Nie można ich działań uznać za usiłowanie, bowiem usiłowanie to coś więcej, sprawca w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania. Usiłowanie jest zatem bardziej konkretne niż przygotowanie, a zagrożenie dobra chronionego staje się realne, przekształca się z abstrakcyjnego.

Takie zapatrywanie wynika z utrwalonego orzecznictwa jak chociażby wyrok Sądu Najwyższego z 18.02.1997 r. w sprawie III KKN 132/96, czy z 09.09.1999 r. w sprawie III KKN 704/98. Także w doktrynie prawa rozumienie tych pojęć, tj. przygotowania i usiłowania, jest prezentowane podobnie (patrz Marek Mozgawa, Komentarz do kodeksu karnego, Mikołaj Małecki – Przygotowanie do przestępstwa. Analiza dogmatycznoprawna).

O usiłowaniu dokonania tego przestępstwa (pomijając zastrzeżenia co do trafności kwalifikacji czynu i przedawnienia jego karalności) można by było mówić w sytuacji, gdyby nastąpiło zadaniowanie tajnego współpracownika i chociażby przekazanie środka, który miał być użyty. Wówczas można by twierdzić, iż oskarżeni podjęli działania bezpośrednio zmierzające do dokonania wspomnianego występku. Stwierdzenie zawarte w sprawozdaniu w pkt 7 nie przekreśla ustalenia, iż działanie oskarżonych było tylko przygotowaniem, bowiem mimo kolejnych pobytów A. W. (w następnych latach) w R. brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, iż oskarżeni zamierzali jeszcze w przyszłości zrealizować zaplanowaną kombinację operacyjną. Skoro oskarżeni swoje działanie zatrzymali na fazie przygotowania, to nie mogli wyczerpać znamion przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.

W myśl treści art. 16 § 2 k.k. przygotowanie jest tylko wtedy karalne, gdy stanowi tak ustawa. W przypadku przestępstwa zarzucanego oskarżonym w pkt I aktu oskarżenia – przygotowanie jest niekaralne.

Uwzględniając powyższe ustalenia i oceny zachowań oskarżonych, Sąd uniewinnił ich od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. I aktu oskarżenia.

Odnosnie zarzutu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia tj. udziału w związku mającym na celu popełnienie przestępstwa na szkodę A. W. tj. czynu z art. 258 § 1 k.k. także i w tym przypadku oskarżeni nie wyczerpali znamion tego czynu.

W chwili zarzucanego oskarżonym działania tj. 21.10.1981 r. brzmienie przepisu było następujące „kto bierze udział w związku mającym na celu przestępstwo”. W chwili orzekania przepis ten brzmiał „kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego”.

Jednak pomiędzy datą zarzucanego oskarżonym czynu, a datą wyrokowania, w okresie od 01.09.1998 r. do 30.04.2004 r., brzmienie art. 258 § 1 k.k. było następujące: „Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw”.

W związku z tym karalny jest udział w takim związku, który ma na celu popełnianie przestępstw. Zwrot „popełnianie” wskazuje, iż chodzi tu o związek, który ma na celu popełnianie przestępstw wielokrotnie.

Wobec różnego brzmienia treści tego przepisu na przestrzeni czasu – od daty czynu do daty wyrokowania Sąd zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. stosuje ustawę względniejszą.

Określenie ustawy obowiązująca poprzednio na gruncie art. 4 § 1 k.k. oznacza nie tylko ustawę obowiązującą w czasie zarzucanego oskarżonym czynu, ale także wszystkie inne zmieniające się stany prawne obowiązujące po czasie zarzucanego czynu, a przed wydaniem wyroku. Reguła wyrażona w art. 4 § 1 k.k. ma zastosowanie nie tylko do sytuacji, w której ustawa względniejsza obowiązywała w czasie popełnienia przypisanego sprawcy przestępstwa, ale także do sytuacji w której w okresie pomiędzy chwilą popełnienia przestępstwa a chwilą orzekania obowiązywała, choćby przez krótki okres, ustawa względniejsza.

Takie rozumienie treści art. 4 § 1 k.k. wynika z utrwalonego orzecznictwa S.N. (np. wyrok z 1.07.2004 r. w sprawie II KO 1/04 LEX nr 121666, wyrok z 9.10.2008 r. w sprawie WA 40/08 LEX 468662) jak też sądów powszechnych (np. wyrok S.A. w Krakowie z 28.06.2016 r. w sprawie II Ka 104/16).

Przenosząc powyższe ustalenia na okoliczności przedmiotowej sprawy, skoro w okresie od 1.09.1998 r. do 1.05.2004 r. karany był udział w takim związku, który ma na celu popełnianie przestępstw, a nie jednego przestępstwa (a to zarzuca akt oskarżenia), to zgodnie z regułą wynikającą z treści art. 4 § 1 k.k. zastosowanie wobec oskarżonych ustawy obowiązującej poprzednio jako względniejsze powoduje, iż zarzucane im w pkt II aktu oskarżenia zachowanie nie wyczerpuje znamion przepisu art. 258 § 1 k.k.

W tych okolicznościach, po przeprowadzeniu rozprawy Sąd uniewinnił ich od zarzutu popełnienia tego przestępstwa.

Oskarżeni T. G. i M. K. (1) korzystali w toku postępowania przed Sądem z pomocy obrońcy z urzędu, dlatego też Sąd przyznał obrońcom sprawującym tę funkcję należne wynagrodzenie.

Oskarżony W. S. w toku postępowania występował z obrońcą z wyboru i wobec złożenia spisu kosztów i wniosku o zwrot kosztów obrony, Sąd przyznał oskarżonemu wnioskowaną kwotę poniesionych na obronę kosztów od Skarbu Państwa.

Zgodnie z treścią art. 632 pkt 2 k.p.k. wobec uniewinnienia oskarżonych, kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

SSO Jerzy Kosiela

SSO Adriana Orzechowska SSO Stanisław Olchowy